

POZDRAWIAMY XIV KONFERENCJĘ PARTYJNĄ

Mówimy i piszemy przy różnych okazjach o partii jako o sile kierowniczej, decydującej o kształcie naszych dni — i tak jest w rzeczywistości. Ten zaś kto kieruje, ponosi odpowiedzialność za swoje decyzje. Odpowiedzialność za losy kraju i za każdy jego wyzinek jest więc w naszym ustroju niepodzielna. Nikt jej z partii nie zdejmie, partia też nie zamierza z nikim dzielić się ani odpowiedzialnością, ani dorobkiem powojennych lat.

Piszemy o tym w przededniu XIV Powiatowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej, pragnąc jeszcze raz podkreślić rangę tego najważniejszego w skali powiatu i miasta — partyjnego forum.

Piszemy, by przypomnieć zakres odpowiedzialności i zasięg głosu towarzyszy, którzy wezmą udział w dyskusji, którzy decydować będą o ważnych sprawach naszego regionu i tarnowskiej organizacji partyjnej.

Jesteśmy przekonani, że dyskusja będzie szczera, krytyczna, odważna, pozbawiona prywaty i konformizmu, a naczelnym jej celem — dobro naszej partii.

Dorobek we wszystkich dziedzinach życia w okresie ostatniej kadencji w Tarnowskim jest olbrzymi.

Dumni z rezultatów, będących wynikiem pracownicy spędzonych dni i lat, przychodzą na tarnowski powiatowy sejmik partyjny delegacji 10-tysięcznej rzeszy członków partii.

Duma i optymizm z dobrze wykonanych zadań nie oznacza jednak samouspokojenia. Sporo jest jeszcze w wielu dziedzinach życia, w każdym przedsiębiorstwie, w każdej instytucji, każdej wsi i gromadzie do wykonania. Generalny kierunek tej pracy określa Uchwała V Zjazdu naszej partii. Chodzi o to, by dostosować te generalne wskazania do naszych tarnowskich warunków. Tę pracę niełatwo, ale konieczną pracę w imieniu 10-tysięcznej rzeszy członków i całego społeczeństwa tarnowskiego wykona właśnie XIV Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza.

Przekonani o wysokiej randze konferencji przekazujemy Wam towarzysze delegacji nie zdawkowe, szczere życzenia: OWOČNYCH OBRAD!

◆ Pismo odznaczone Złotą Honorową Odznaką Zw. Zaw. Chemików ◆

NAKLAD 1.000 egz



TARNOWSKIE AZOTY

ORGAN SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO ZAKŁADÓW AZOTOWYCH
IM FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO W TARNOWIE

Nr 8 (22)

Tarnów, 13 lutego 1969 r.

Cena 50 gr

Mimo trudności

PLAN STYCZNIA WYKONANY!

PO PODSUMOWANIU pomyślnych rezultatów produkcyjnych 1968 roku nasuwało się zasadnicze pytanie, czy również pozytywny będzie rok bieżący? Konferencja Samorządu Robotniczego, zatwierdzając plan techniczno - ekonomiczny na 1969 rok, oceniła nie bez racji, że będą to zadania trudne, ale przy spełnieniu odpowiednich warunków, realne.

Istotnie, przy założeniu pełnego wykorzystania zdolności produkcyjnych nowych wytwórni akrylonitrylu, chloru, polichloru winylu i ponad 80 proc. zdolności instalacji półspalania (acetylen i amoniak) liczyć się należało z różnego rodzaju niespodziankami.

Pierwsze tygodnie realizacji planu wykazały, że czekają nas zadania znacznie trudniejsze niż pierwotnie przewidywano i to w zupełnie innej dziedzinie. Zmiany asortymentowe oraz prawie 10-procentowy przyrost produkcji globalnej w planie br. wytworzyły szereg napięć i zagrożeń w bilansach surowcowo - materialnych. Występujące w styczniu dotkliwe braki surowca zakłócały rytmiczność produkcji oraz obniżały jej poziom.

Przypatrzmy się bliżej tym trudnościom.

Do najważniejszych problemów występujących na przestrzeni całego miesiąca zaliczyć należy niedobór amoniaku syntetycznego i ograniczenie przez to produkcji nawozów azotowych (82 proc. planu). Deficyt amoniaku spowodowany został całkowitym brakiem kontraktów importowych, niepełnym zre-

alizowaniem uzgodnionych wcześniej ilości przez ZA Kędzierzyn oraz nie wykonaniem produkcji rozruchowej z nowej syntezy.

Drugim, poza bilansem amoniaku, zagadnieniem rzutującym w istotny sposób na wyniki produkcyjne stycznia są możliwości transportowe surowców i wyrobów gotowych. Na skutek stopniowego przeciążania sieci PKP rosnącymi co roku w szybkim tempie przewozami masy towarowej, w szczególności zaś niedostateczną ilością sprawnego sprzętu kolejowego, wystąpiły zaburzenia w funkcjonowaniu

(Dokończenie na str. 2)

Niedziela, godz. 18

Rozstrzygnięcie plebiscytu

Jak już donosiliśmy w poprzednim numerze naszej gazety, rozstrzygnięcie plebiscytu sportowego „Wyberamy 5 najlepszych sportowców Ziemi Tarnowskiej 1968 roku” organizowanego przez naszą redakcję i PKKKiF w Tarnowie, nastąpi w niedzielę w sali teatralnej ZDK w Tarnowie — Świerczkowie o godz. 18.

Impreza uświetniona zostanie występem znakomitych aktorów krakowskich: piosenkarki Moniki Key, która wkrótce wyjeżdża na tournée po Szwecji i Finlandii, aktora Teatru im. J. Słowackiego Tadeusza Szybowskiego, który również zabawić nas będzie parodiami. Konferansjerką prowadzić będzie Zbigniew Zazula.

Ilość miejsc ograniczona — wstęp wyłącznie za zaproszeniami, które można otrzymać w naszej redakcji.

(Sj)

Przed XIV Konferencją Partyjną

Wraz z przemianami ekonomicznymi winny postępować przemiany ideowo-społeczne, bowiem obie sfery razem wzięte decydują o przemianach socjalistycznych. Równowaga obydwu tych zagadnień następuje w sposób coraz bardziej widoczny od XIII Plenum KC, aczkolwiek z poważnymi oporami, które dziś są nam znane bliżej. W po-

BILANS (II)

ważnym stopniu zostały owe opory przełamane po VIII Plenum, a sprecyzowanie wówczas pojęcia frontu ideologicznego, dało poważne rezultaty.

Stąd też druga połowa kadencji Komitetu Powiatowego upłynęła pod znakiem wzmożonej działalności politycznej. W 1968 r. osiągnięta została cyfra 10 tysięcy członków i kandydatów partii, przy czym wzrost partyjnych szeregów następuje szybciej (0,1 proc.), niż liczba mieszkańców (0,02 proc.).

Równocześnie ze wzrostem liczby członków partii wzrasta zasięg partyjnej inspiracji oraz inicjatywy. W okresach rocznic czy politycznych kampanii, działalność społeczeństwa jest coraz bardziej konkretna. Wiele wysiłku, a w konsekwencji dorobku, przyniosły obchody 50-lecia Rewolucji Październikowej, 20-lecie PZPR oraz szereg innych. W tych to okresach, wraz z poważnym ożywieniem politycznym, postępował wysiłek w postaci czynów społecznych i produkcyjnych (w 1967 — 240 mln. zł, w 1968 — 300 mln.). Stąd także świadczenia zakładów na rzecz miasta i powiatu.

Szczególne ożywienie wniosły przygotowania do V Zjazdu Partii, zwłaszcza fakt, iż do dyskusji nad tezami KC zostali zaproszeni członkowie

stronnictw politycznych oraz bezpartyjni.

Równolegle do tej działalności, w okresie obchodów rocznic i politycznych kampanii, następował rozwój pracy kulturalno - oświatowej oraz ideowo - masowej. Szereg dobrych inicjatyw weszło na trwałe do naszego życia. Myślę o akcjach odczytowych, coraz lepszym szkoleniu (w samym szkoleniu partyjnym uczestniczy 10 tysięcy słuchaczy), a także o ciekawych inicjatywach kulturalnych np. programy polityczne w rodzaju „Droga i cel”, cykle w Domu Kultury ZA czy „Tamel”. Ofensywne działanie w okresach rocznic i obchodów, powoduje wzrost działalności także w ciągu całego okresu czasu i to jest szczególnie cenne osiągnięcie. Właśnie stąd wynika program rozwoju kultury, skrytykizowały się wyższe wymagania i potrzeby tarnowskiego społeczeństwa.

Znajduje to wyraz w umacnianiu społecznego autorytetu Frontu Jedności Narodu, który poza zacieśnianiem więzi postów i radnych z wyborcami, podejmuje także problemy oświaty czy wychowania, oraz w rozwoju organizacji społecznych i masowych.

Te, wybrane z szerokiego wachlarza problemy, pozwalają na stwierdzenie, że działalność partii przynosi wyraźne efekty, że niemal całe społeczeństwo popiera w sposób czynny program partyjnego działania.

Lecz są w naszym środowisku zjawiska, które świadczą o aktywizowaniu się sił wrogich bądź obcych socjalizmowi. Dały one znać o sobie w wypadkach marcowych i w okresie dyskusji nad tezami KC. Jakkolwiek nie są one groźne, nie doceniać ich nie można.

W pewnej dyskusji padło stwierdzenie, że trudno szukać w Tarnowie rewizjonistów, bo ich domeną są śró-

(Dokończenie na str. 2)

Z wizytą u elektryków
Zakładu Półspalania

Zasłużyli na tytuł BPS

— Też, chciało się przedstawicielowi gazety odwiedzić nas, gdy grzpa szaleje wokół — usłyszałem od elektryków rejonu półspalania, gdy znalazłem się w ich skromnym warsztacie, zawodowe — odparłem.

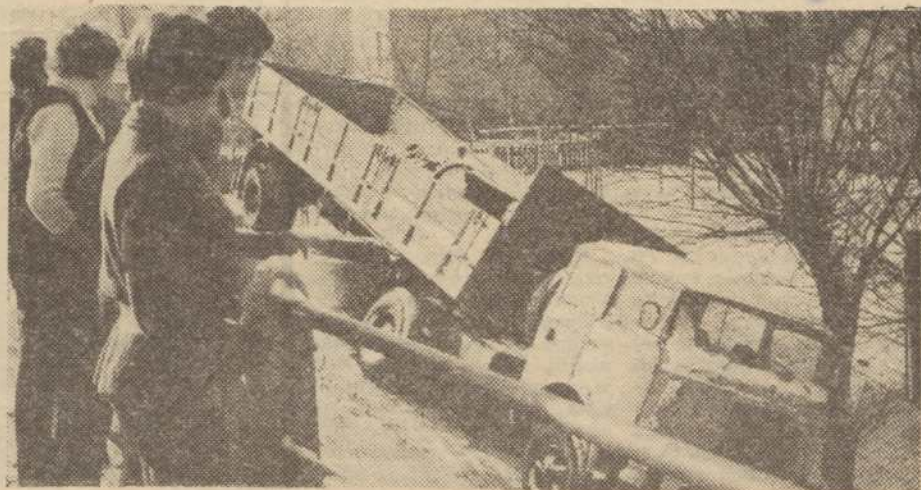
— Cóż zrobić, ryzyko Na wszelki wypadek nie witam się z moimi gospodarzami. Spytałem ich o pracę kolektywną, który ubiega się o tytuł BPS, przecież to był mój główny cel wizyty. Wirusa z Hong-Konga zostawiliśmy szybko w spokoju.

Moim rozmówcy założyli brygadę w 1967 r., z

(Dokończenie na str. 2)

Na wysłizganej nawierzchni o wypadek nie trudno. W ciągu ostatniego tygodnia na drogach i szosach całego kraju doszło do wielu kraks, które na szczęście zakończyły się w większości jedynie uszkodzeniem pojazdów.

Foto: CAF



Zasłużyli na tytuł BPS

(Ciąg dalszy ze str. 1)

inicjatywy inż. Romana Gębskiego. Nazwali ją im. X-lecia ZMS. Dzisiaj już tylko tygodnie dzielą ich od upragnionego tytułu. Zespołem opiekuje się nadmistrz Edward Ziembura od 28 lat pracownik kombinatu. Jest ich dziesięciu: Jan Kijowski, Ryszard Srebro, Wacław Tutak, Małgorzata Zielińska, Józef Klich, Zdzisław Tracz, Franciszek Cygal, Michał Wójcik, Kazimierz Kostecki. Pracę mają niełatwą, trzeba obsługiwać cały Zakład Półspalania, wejść w każdą dziurę, gdzie biegą przewody i urządzenia elektryczne, wysmolić się w kanałach. Z drugiej strony warunki w warsztacie są nie najlepsze.

Rozglądam się po małym pomieszczeniu, zwanym warsztatem — elektrycy otrzymali go od tlenowni. A jaka jest szatnia? Kłitka 3x3 metry, gdzie stoi 18 szafek i jest tylko jedna umywalka. Słyszałem też, że za mało otrzymują mydła.

Ambitna i złożona z młodych ludzi brygada nie zalamuje się, nierzadko własnym wysiłkiem pokonać te czy ową przeszkodę. Wykonuje wiele prac społecznie, jak malowanie pomieszczeń, drzwi, transformatorów, produkowanie płytek betonowych. W Krynicy, w ośrodku wypoczynkowym zainstalowała lampy rtęciowe, także i bieżącego roku pomoże przy modernizacji oświetlenia w „Czarnym Potoku”. Jednak najwięcej satysfakcji przynoszą zespołowi wnioski racjonalizatorskie, drobne usprawnienia.

— To już zasługa naszego nadmistrza i opiekuna brygady — mówi R. Baran — nowo wybrany instruktor k-o.

— E, tam, to przecież mój obowiązek, trzeba ułatwiać pracę innym — odzywa się skromny zawzyczej E. Ziembura.

— Najlepiej jak pan sam obejrzy te nasze usprawnienia — zagaduje J. Klich — kandydat na przewodniczącą rady.

Biorę więc do ręki zwaną popularnie walizką. Rzeczywiście walizka nawet z rączką, tylko na jej powierzchni pełno guzików, wtyczek, własnie te wraz z urządzeniami wewnątrz pozwalają na kontrolę aparatów elektrycznych w terenie. Wcześniej czynności te wymagały dużo czasu i były niebezpieczne, gdyż wykonywano je pod napięciem, teraz „walizka protuberant” eliminuje niebezpieczeństwo podobnie jak uchwyty do bezpieczników. Oba pomysły to owoc koncepcji nadmistrza Ziembury i pomocy członków brygady.

Zespół elektryków ciągle podnosi wykształcenie, liczy on już 3 techników, reszta członków to absolwenci Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Dwie osoby należą do partii, 7 do ZMS, 3 członków kolektynu udziela się w ZOS. Elektrycy nadmistrza E. Ziembury z pewnością zasłużyli swą codzienną pracą na tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej.

(Zyk)

ZGUBY

Janina Węgrzyn, zamieszkała w Tarnowie zgubiła bilet miesięczny MPK na trasę „Kaczkowski — Azoty”.

(Ciąg dalszy ze str. 1)

obrotu materiałowego. Przejawiało się to w niedoborach kamienia wapiennego do produkcji saletrzaku i saletry wapieniowej, obniżeniu zapasu normatywnego węgla enegretycznego, braku wagonów do przewożenia nawozów sztucznych, co w wypadku np. siarczamu amonu łączy się z

Mimo trudności

ograniczeniem produkcji, natomiast w wypadku innych asortymentów powoduje powstawanie zapasów magazynowych.

Niewykonanie planowej produkcji acetyleny z półspalania wzmogło zapotrzebowanie na acetylen z karbidu, natomiast przewóz większych ilości karbidu z Chorzowa utrudniony był niedostateczną ilością odpowiednich pojemników. Dzięki dużemu wysiłkowi zainteresowanych stron, głównie służby zaopatrzenia i transportu kolejowego, trudności te w końcu miesiąca zostały pokonane i wydaje się, że w przyszłości sprawa karbidu nie powinna limitować produkcji.

W Zakładzie Karpolaktamu kontynuowano produkcję (bez żadnych rezerw magazynowych) cyklo

heksanolu surowego, co stwarzało ciągle stan niepewności i zagrożenia dla ciągłości ruchu instalacji. Przyczyn takiego stanu rzeczy należałoby się doszukiwać w stosunkowo wysokim przekroczeniu planu kaprolaktamu (blisko 15 proc.) i niewykonaniu planowanych ilości cykloheksanolu własnego z fenolu (wymiana katalizatora).

Dodatkowym utrudnieniem w prowadzeniu normalnych procesów produkcyjnych była duża absencja chorobowa załogi w związku z rozwijającą się pod koniec miesiąca epidemią grypy. Wzrastająca liczba zachorowań dziesiąt kowała załogę na niektórych stanowiskach pracy, zwłaszcza w służbach pomocniczych, jak transport kolejowy, samochodowy, energetyczny itp.

W tych warunkach pokonanie wszelkich trudności i wykonanie operatywnego planu produkcji globalnej przedsiębiorstwa w 100,1 i proc., ocenę należy, jako duże osiągnięcie. Nieco gorzej przedstawia się wskaźnik wartości produkcji wg. normatywnych cen przerobu, liczony dla potrzeb bankowej kontroli funduszu płac. Aby nie dopuścić do obniżenia planowanego funduszu płac, konieczne jest tu nadrobienie zaległości za styczeń i pełne wykonanie wycinku planu techniczno-ekonomicznego na I kwartał.

S. H.

(Dokończenie ze str. 1)

dowiska naukowe i inteligencji tworzącej. To prawda, że o istnieniu w Tarnowie ośrodka ideologicznego rewizjonizmu mowy nie ma. Ale przecież występują szermowanie hasłami zapożyczonymi od Baumana, Brusa, bądź Wolnej Europy, obliczonymi na poparcie szerokiego ogółu.

BILANS (III)

Atakowanie dorobku władzy ludowej i dyskredytowanie osiągnięć naszego regionu, jest z góry skazane na niepowodzenie. Stąd też atak jest wymierzony na inne sprawy, czasem na rozdmuchiwanie tzw. marginesu społecznego, kiedy indziej na poddawanie w wątpliwość decyzji ekonomicznych (mówi się np. o tym, że na wsi pozostali już tylko starcy i niedołężni). Rozwój przemysłu ma rzekomo sprzyjać wzrostowi chorób. Atakowane są decyzje o dodatkowej punktacji za pochodzenie społeczne podczas przyjeżdż na wyższe uczelnie, a ostatnio zrównanie urlopów.

Te i inne ataki są obliczone na podważanie zaufania do programu i poczynań, a także na dokonywanie szluzowego podziału społeczeństwa.

A partia jest zainteresowana przede wszystkim w umacnianiu jedności i koncentracji wysiłku całego społeczeń-

Nadmistrz Edward Ziembura trzeci z prawej i jego podopieczni z brygady elektryków rejonu półspalania.

Fot. J. Iwański



Przepisy bhp żelaznym prawem

Wiele stref naszego przedsiębiorstwa zagrożonych jest w razie ewentualnej awarii niebezpieczeństwami dla życia gazami. Wprawdzie wypadek taki może się nigdy nie zdarzyć, ale może się także zdarzyć w każdej chwili, o każdej porze dnia i nocy. Posiadanie zatem i noszenie masek przeciwgazowych nie jest tedy czymś biurokratycznym wymysłem, ale koniecznością i może decydować dosłownie o życiu, zdrowiu a nawet śmierci.

Z noszeniem masek nie jest niestety w naszym przedsiębiorstwie najlepiej. Chodząc często po obiektach zagrożonych mogą coś na ten temat powiedzieć z własnej obserwacji. Gdy pewnego razu obciążony maską buszowałem po terenach Zakładu Chloru, nie widziałem ani jednego, albo prawie ani jednego pracownika z tym sprzętem ochronnym. Innego dnia towarzyszyłem społecznemu inspektorowi pracy z pewnego zagrożonego gazem zakładu. Wybrał się na szczególnie pod tym względem niebezpieczny obiekt. Dźwigając maskę czulem się mocno zawstydzony tchórzostwem. Inspektor nałożył tylko kask na głowę — chyba dla fasonu, gdyż w miejscu gdzie dążyliśmy nie było kratowych podestów — nie zatroszczył się na-

tomiał o maskę p-gaz. Ponieważ miałem zamiar opracować fotoreportaż o przestrzeganiu przepisów bhp w przedsiębiorstwie, więc nie chcąc kompromitować mego towarzysza przypomniałem mu przed zrobieniem zdjęcia, aby położył sobie maskę od któregoś z pracowników.

Nie tak przecież dawno — ze względu właśnie na brak masek, kolejno kilku pracowników, ratujących swego zagazowanego kolegę, uległo również zatruciu. Na szczęście dzięki pomocy innych, przytomniejszych, wypadek nie zakończył się tragicznie.

Bezcenny ten sprzęt ochronny, winni nosić i mieć na podoręczu nie tylko robotnicy. Przepis ten obowiązuje w równym stopniu także brygadzystów, mistrzów, inżynierów, cały personel średniego i wyższego dozoru. Jak dotąd tylko w Zakładzie Akrylo-nitrylu spotkałem się z rygorystycznym przestrzeganiem tego obowiązku, co naturalnie nie wyklucza, że w innych zakładach nie jest podobnie. Jednakże po siadanie i noszenie masek winno dotyczyć nie tylko pracowników stref zagrożonych. Przyjeżdżają do zakładów tam położonych bez masek przeciwgazowych operacyjni pracownicy administracji, Rady Zakładowej, Komitetu Partii, dyrekcji. Zaś śmierć

gazowa, jak i każda inna, jest instytucją najbardziej demokratyczną i nie wybiera. Atakuje zarówno robotnika jak i mistrza, aparatowego jak i inżyniera, redaktora i dyrektora, biernych i aktywistów.

Sprawa konieczności noszenia sprzętu ochronnego przez wszystkich, w miejscach, gdzie tego wymaga konieczność, ma jeszcze jeden aspekt. Lekceważenie podstawowych przepisów bhp przez średni i wyższy nadzór, przez przychodzących choćby na krótki okres czasu pracowników administracji czy działaczy społecznych, wpływa demoralizująco na robotników, zwłaszcza tych młodszych i słabiej przeszkolonych.

W podobnych wypadkach mechanizm rozumowania wygląda następująco: jeżeli oni, którzy lepiej znają zagrożenia nie noszą masek, więc i niebezpieczeństwo nie musi być takie wielkie, a jeżeli tak, to i my nie musimy tego czynić.

Następuje więc z jednej strony osłabienie leku przed niebezpieczeństwem, z drugiej zaś lekceważenie przepisów bhp. Tych przepisów, które powinny być w przedsiębiorstwie żelaznym prawem przestrzegane przez wszystkich bez najmniejszych wyjątków.

WACŁAW FELEKSY

stwa, czego daje wyraz w podnoszeniu autorytetu Frontu Jedności Narodu, organizacji masowych i społecznych.

Z drugiej strony, partia jest zainteresowana w rozwoju oświaty i kultury, w tworzeniu odpowiedniej bazy (w ciągu czterech lat wybudowano 21 obiektów szkolnych) oraz umożliwieniu podnoszenia wiedzy wszelkimi sposobami. Bo tylko wzrost ogólnego poziomu społeczeństwa zapewnia zmiany etyczne — moralne oparte nie na strachu, lecz na argumentacji naukowej.

Olbryzmiego znaczenia nabiera szerzenie wiedzy społeczno — politycznej, opartej na marksizmie — leninizmie, a równocześnie odważnie podważającej problemy naszego środowiska. Jest pilnym zadaniem popieranie analizy różnorodnych zjawisk odpowiednimi badaniami np. w sprawie rezerw, przemian społecznych, marginesu społecznego, aby operować konkretem ułatwiającym określenie zadań.

Drugie zagadnienie, które ma duże znaczenie dla pracy ideowo — politycznej, to koordynacja wysiłku organizacji społecznych i masowych. Rzec jasna, wspólne wysiłki wielu ogniw frontu ideologicznego, zmierzające wspólną drogą, dają gwarancję większej skuteczności.

XIV Konferencja Powiatowa za-twierdzi dwuletni program działania. Ujęte są w nim zagadnienia dalszego rozwoju gospodarczego, ale też i w szerokim zakresie problemy ofensywy ideologicznej.

A. S.

Uwaga działkowicze!

Jak już informowaliśmy w poprzednim numerze naszej gazety 16 lutego o godz. 10.00 w sali teatralnej Zakładowego Domu Kultury, odbędzie się zebranie sprawozdawczo-wyborcze zarządu Pracowniczych Ogródków Działkowych „Jaskółka”. Wszystkich zainteresowanych prosi się o punktualne przybycie.

(1)



Pierwszy z dwu wypadków zdarzył się 30 grudnia 1968 roku. O godzinie 12, w dwie godziny po przyjeździe do pracy, aparatowy z olejarni Mieczysław Lupa, zatrudniony był wraz z czterema kolegami przy transporcie beczek olejowych do re-generacji. Po przyjeździe przed olejarnią samochód nie podjechał bezpośrednio do rampy, lecz — ze względu na brak miejsca — zatrzymał się w odległości półtora metra od niej. W celu sprawnego przeprowadzenia przeładunku położono deskę o szerokości 60 cm, łączącą samochód z rampą i rozpoczęto rozładowywać beczki z olejem.

Nieoczekiwanie deska, na której toczył beczkę Mieczysław Lupa, obsunęła się na ziemię. Upadając uderzył on głową o burtę samochodu i przeciął sobie wargę, a przewrócona beczka przytłukła mu klatkę piersiową. Mieczysław Lupa na skutek tego po-zornie drobnego wypadku przechorował 22 dni. Po przeanalizowaniu wypadku specjalnie powołana komisja zaleciła wyznaczyć przy każdorazowym przeładunku odpowiedzialnego pracownika, który będzie nadzorował tę czynność. Nadto wypadek ten omówiono na naradzie roboczej.

Chwilą nieuwagi przypłacił ślusarz Kazimierz Lubera 7 dniami zwolnienia lekarskiego. Gdy w dniu 31 grudnia 1968 r. uszczerbkiem sznurkiem azbestowym wla-ż pościł się i zsunął po stożku górnej ściany pojemnika. Chcąc się zatrzymać, chwycił się ręką za stożek zamknięcia i na ostrej krawędzi skaleczył dłoń.

Obydwa wypadki potwierdzają główną zasadę, że nawet mała chwila nieuwagi może być przyczyną groźnego w skutkach wypadku.

Bo nie ulega wątpliwości, że w obydwu razach, przy zachowaniu pewnego minimum o-ostrożności, wypadku można było uniknąć.

(ef)

Hasło tygodnia

KIEROWCO

GOŁOŁĘDZ
MGŁA
KOLEJNY

TO GŁÓWNE CZYNNIKI
UTRUDNIAJĄCE BEZPIECZNĄ
JAZDĘ W CZASIE ZIMY
ZWIĘKSZONA OSTROŻNOŚĆ
GWARANCJĄ BEZPIECZNEJ PRACY

Z kolegium karno-administracyjnego

„Aby zapobiec podobnym wykroczeniom orzeczenia to będzie podane do publicznej wiadomości”.

Cytat ten spotyka się często w orzeczeniach kolegiów karno - administracyjnych Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej, gdy do publicznej wiadomości podaje się wymiar kary, nazwi-

Oby zrozumieli!

ska winnego, rodzaj popełnionego wykroczenia. Słyszymy je w radiowęźle, przeczytać możemy w gazecie.

Są to zazwyczaj przestępstwa popełnione w stanie nietrzeźwym, np. zakłócenie spokoju i porządku publicznego.

Przeglądając ostatnie orzeczenia Kolegium karno - administracyjnego Powiatowej Rady Narodowej w Tarnowie, łatwo można zauważyć, że przewinień tych dopuszczają się ludzie młodzi, często nigdzie nie pracujący, recydywiści. Burdy i awantury pijackie wszczynają na dworcach, w gospodach i restauracjach, a nawet w domach kultury.

Oto kilka przykładów: 21-letni Czesław Wantuch z Pławnej, nigdzie nie pracujący, kilkakrotnie już karany, na miejsce pijackiej „rozróby” wybrał so-

bie ciężkowicki rynek i gospodę. Mieczysław Bysiek — również 21-letni młodzieniec, awanturował się w Niedomickim Domu Kultury, a Jan Piecuch, Ryszard i Antoni Ziembowie bi-jatykę urządzili sobie w Ciężkowicach.

Wychinom tym towarzyszą oczywiście niewybredne i chamskie epitety pod adresem przypadkowych przechodniów, osób dorosłych czy dzieci. Kary pieniężne, które otrzymali wymienieni, są wysokie — od 1 000 do 2 500 zł.

Czy nauczą ich czegoś, będą skutecznym lekarstwem? Może w zrozumieniu winy i niestosowności postępowania pomoże właśnie publiczne napiętywanie?

Do kolegium trafiają oczywiście najrozmaitsze sprawy. Trudno je tu wszystkie wymienić, ale do szczególnie szkodliwych i niebezpiecznych należą te, które w uzasadnieniu wymiaru tej czy innej kary mają powód: „prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwym”.

Grzywnę zapłaci za to m. in. Antoni Sutkowski z Radnej, który kierując motocyklem w stanie nietrzeźwym potrafił kobietę. Wypadek mógł się w skutkach okazać groźniejszy. Nie wystarczyłaby wtedy grzywna, wyrzuty sumienia.

Z tego wszyscy „odważni” i lekko-myślni muszą sobie zdać sprawę.

(luk)

XIII Spartakiada Zakładowa

Nie przebrzmiały jeszcze echa ubiegłorocznej spartakiady, a już działacze Ogniska TKKF przygotowują się do nowej XIII spartakiady zakładowej.

Ta największa masowa impreza sportowa przeprowadzona zostanie od 15 lutego do 31 października br. a jej celem i zadaniem jest uczczenie XXV-lecia Polski Ludowej, uczczenia 40-lecia Zakładów Azotowych, aktywizacja życia sportowego w Zakładach oraz powiększenie szeregów działaczy sportu masowego.

W br. do rozgrywek spartakiadowych dołączono dodatkowo dwie dyscypliny: strzały do bramki i rzutki do tarczy — tak więc impreza ta przeprowadzona będzie w 17 dyscyplinach sportowych. Działacze związku kowego Ogniska TKKF liczą, że tegoroczna spartakiada przebiegnie sprawniej niż w ub. roku, a udział w niej weźmie jeszcze większa ilość pracowników naszych Zakładów.

Apelujemy do wszystkich kierowników drużyn o wcześniejsze zgłaszanie się do rozgrywek spartakiadowych. (Sj)

2 marca — godz. 16 i 19

J. Stępowski i K. Grabowska w Świerczkowie

Duże brawa Domowi Kultury za ten, anonsowany w tytule notatki, występ estradowy. Obejrzymy wreszcie mistrza warszawskiego folkloru, stołecznego cwaniaka i zarazem bardzo popularnego aktora, mającego miliony zwolenników w całym kraju, czyli Jaremę Stępowskiego. Wystąpi z nim po pobycie w Holandii znana piosenkarka Krystyna Grabowska oraz zespół muzyczny.

Koncert odbędzie się 2 marca w auli Technikum Chemicznego dwukrotnie, tj. o godzinie 16 i 19.

Radzimy pospieszyć się z kupnem biletów.

(zkr)

Kilka numerów wstecz pisaliśmy o oryginalnej inicjatywie szefów teatryku „Arlekin” i „Azotek”, którzy wpadli na pomysł, aby utwo-

kierownictwa DK i Rady Zakładowej. Wybrali oni już pozycję, którą przekształca w widowisko groteskowe. Jest nią „Czarodziejski bęben” L. Tołstoja. W przedstawieniu weźmie udział 10 osób w maskach i... lalki.

„Triumwirat” tworzy — bo do wspomnianej dwójki dołączył się Andrzej Radzik, który skomponuje kilka utworów muzycznych — zamierza wystąpić z premierowym przedstawieniem na Dzień Chemika i Dzień Dziecka, a wszystko w ramach „Karnawału młodości”.

W przygotowaniu groteski będą brać udział mimowie i członkowie „Azotki”.

(Zyk)

Groteska na „Karnawał młodości”

żyć w naszej dzielnicy zespół groteski. To jest już coś, co na pewno nie często spotyka się w amatorskim ruchu kulturalnym. Projekt Stefana Dorockiego i Władysława Burkata zyskał duże poparcie

To ciekawe

100 MLN ZŁ OSZCZĘDNOŚCI
W ubiegłorocznym turnieju „młodych mistrzów techniki” z woj. katowickiego wzięło udział ponad 3 tys. wynalazców. Zgłosili oni przeszło 2 tys. pomysłów wynalazczych i racjonalizatorskich. Jak obliczono — zastosowanie tych wynalazków w produkcji przyniosło ponad 100 mln zł oszczędności.

St. Szymczyk i L. Kubiś wystawiają w Krakowie

Już dawno nie pisaliśmy o kole plastyków-amatorów, działającym przy naszym Domu Kultury. Ci jednakże pracują systematycznie, zbierają się na cotygodniowe zajęcia, powiększali nawet zespół o kilka osób. Zakładowi amatorzy, bo wszyscy członkowie kółka to pracownicy kombinatu planują na Dzień Chemika tradycyjny już przegląd rocznego dorobku. Dwóch spośród nich — Stanisława Szymczyka i Ludwika Kubiśa — spotkało nie-małe wyróżnienie. Zostali oni zaproszeni do wzięcia udziału w wystawie twórców zajmujących się korzenio-plastyką, zorganizowanej przez Krakowski Dom Kultury.

Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. czar, powab, 4. dyscyplina sportowa, 6. owoc południowy, 9. litera grecka, 10. drzewo, 12. litera — fonetycznie, 14. podagra, 15. skrót nazwy organizacji podziemnej, 16. stanowisko, e-tat, 18. wyschnięte łodygi, 20. Sodomia i..., 23. tajniki wiedzy, 26. symbol astatu, 27. gatunek wieloryba, 28. miara powierzchni, 29. imię cyganki, 30. piłka za linią, 31. miasto nad Sa-nem, 33. z Zielonego Wzgórza, 34. bóg miłości.

PIONOWO: 2. rzeka w Syberii Zach., 3. stolica jest Ottawa, 4. drzewo afrykańskie, 5. zaimek wska-zujący, 7. u psiego ogona, 8. na morzu, 9. okres czasu, 11. zbiór symboli, 13. miasto piosenki, 15. imię żeńskie, 17. prezent, 19. miara powierzchni, 20. służ-ży do opatrunków, 21. kaś-liwy owad, 22. uszkodzenie maszyny, 23. półwysep w USA, 24. do uszczelniania, 25. solowy śpiew, 31. sym-bol nikiu 32. jednostka opo-ru elektrycznego.

Rozwiązania, wyłącznie na kartkach pocztowych, prosimy nadsyłać do dnia 24 lutego br.

Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy nagrodę w postaci bonu to-warowego.

ROZWIĄZANIE

KRZYŻÓWKI Z NR 50(222)

POZIOMO: parabola, cy-tadela, winieta, Ryba, naftalina, mata, Tana, lira, Motala, obawa, Jokohama, parabola, Japonia, weterani, katapulta, Nagasaki.

PIONOWO: rabata, lawi-na, tara, debata, Tamara, nafta, Ligota, Nana, ryba, morze, Iania, Omaha, waza, Kobe, kotara, Maja, kuź-nia, rakieta, laweta, poli-sa, Nina.

Turniej brydżowy TKKF

Zakładowe Ognisko TKKF organizuje 16 lutego turniej brydżowy par o puchar przechodni przewodniczącego Rady Zakładowej przedsiębiorstwa St. Kurowskiego.

Zapisy na turniej, który odbędzie się w holu Zasadniczej Szkoły Zawodowej, przyjmowane będą przed rozpoczęciem zawodów tj. między godz. 9 a 10.

Oplata od pary — 20zł!

(I)

Podczas telewizyjnych turniejów miast, organizowanych dla upamiętnienia 25 rocznicy powstania PRL, występują często amatorskie zespoły artystyczne. Właśnie w niedzielę, tj. 16 bm. o godzinie 15.35 odbędzie się kolejna im-

„Leliwa” wystąpi w telewizji

preza tego typu pomiędzy reprezentacjami Krakowa i Katowic.

Barw naszego regionu bronić będzie m. in. zespół muzyczno-wokalny „Leliwa” z Klubu ZMS „Syrena” w Tarnowie, laureat V Festiwalu Amatorów w Jeleniej Górze. Warto dodać, iż ostatnio ten sympatyczny zespół występował z dużym powodzeniem w „Polskim Radio”.

(zkr)

Ostatni lokator opuścił DK!

Będzie locum dla fotoamatorów

Długotrwałe wysiłki Rady Zakładowej i dyrekcji kombinatu w kierunku wykwaterowania osób prywatnych zamieszkujących II piętro budynku, zajmowanego przez ZDK, zostały wreszcie zakończone pełnym sukcesem. Ostatni lokator opuścił niedawno zajmowane pomieszczenia i tam właśnie zadomowił się fotoamatorzy (wcześniej pisaliśmy o innych pokojach, które tą drogą otrzymała biblioteka oraz inne zespoły).

W opuszczonym pomieszczeniu zaczyna pracę, bezdomni od lat miłośnicy fotografii. Zakupiono im już nowoczesny sprzęt. Zajęcia będzie prowadził parający się podczas służby w wojsku fotoreporterka, pracownik SOWI — Andrzej Wardyga, którego

pieczy odda się grupie młodzieży i starszych (zaawansowanych). Zespół drugi zajmie się fotografią artystyczną, jego członkowie będą obsługiwać różne imprezy organizowane przez DK i Radę Zakładową, co w przyszłości pozwoli też zgromadzić odpowiednią dokumentację dla obu jednostek.

Dalsze plany kierownictwa DK i samego instruktora to urządzenie w jesi-ni wystawy amatorskiej, stworzenie Klubu Filmowego. Ten ostatni projekt jest jak najbardziej realny, gdyż ZOS obiecał przekazać DK potrzebną do tych celów kamerę. Wszystkim amatorów fotografii w Świerczkowie zachęcamy do szybkiego zgłaszania akcesu do kółka, gdyż ilość miejsc w zespole jest ograniczona. Wpisy przyjmuje sekretariat ZDK. (W.W.)

Z sali sądowej

Przydałoby się jakieś obszerne studium socjologiczne na ten niebiały społecznie temat. Plotkarstwo bowiem traktowane jest powszechnie z wyro-nieniem przymroziem oka, choć wyrządzić może poważną szkodę.

Nie tak dawno np. obiegła miasto hiobowa wieść, że podrożeje wódka. Parę godzin później zaczęto szturmować wszystkie stoiska z napojami wysokowymi. W kolejkach można było zobaczyć nawet stateczne matrony, które trudno posądzić o większą konsumpcję „wody ogni-stej”.

Plotki mające szerszy zasięg są jednak zjawiskiem rzadkim w stosunku do tzw. prywatnych, dotyczących przede wszystkim zagadnienia: kto z kim i dlaczego.

Gdyby poważnie traktować wszystkie wyszeptane półgłosem rewelacje należałoby dojść do wniosku, że żyjemy w społeczeństwie składającym się z samych złodziei, prostytutki,

tek, lubieżników i zbo-żeńców.

Finałem niektórych by-wa sala sądowa. Tak właśnie jak sprawa jednego pana, którego obdarzamy umownie imieniem Henio.

Nasz bohater jest człowiekiem już raczej nie

drastycznych szczegółów z dziedziny ars amandi. Tylko znawca mógł stwierdzić, że szczegóły te są dosłownymi, cytatami z popularnych niedgdyś dzieł Wan der Velda i Klingera.

Chorobliwe i uwłaszczające czy wielu kobiet plot-

barwne opowiadanie o tym, jak to piękna dziewczyna obdarzała go szczodrze swymi wdziękami, aż wreszcie go to znudziło i znajomość zakończył. W ferworze fantazjowania Henio nie zauważył, że jeden z jego słuchaczy dziwnie przybladł, pożegnał się i wyszedł.

Kilkanaście dni później otrzymał Henio wezwanie do sądu. Okazało się, że oplotkowany niebacznie w kawiarni dziewczyna była narzeczoną jednego z jego słuchaczy. Narzeczony ten czując się oszukany, zrobił dziewczynie piekielną awanturę i odszedł.

Dziewczyna początkowo onie miała, ale w końcu zażądała wyjaśnień. Wtedy dowiedziała się o fantastycznym opowiadaniu Henia... Bez namysłu wniosła więc skargę o zniesławienie.

Biorąc pod uwagę żal oskarżonego i jego dotychczasową niekaralność, sąd wymierzył mu tylko karę pięciu miesięcy aresztu w zawieszeniu i dwa tysiące złotych grzywny.

OBSERWATOR

SPRAWA HENIA

młodym, żyjącym samotnie. Ta właśnie samotność każe mu przedpołudniami wychodzić z domu i szukać towarzystwa w klubach, świetlicach czy kawiarniach. Nigdy jakoś nie miał szczęścia do kobiet, choć wiele już chciał obdarzyć swymi uczuciami.

I na tym właśnie tle powstał u Henia kompleks, który starał się ukrywać rozprowadzając stałym i przygodnym znajomym z kim on to nie spał. W jego opowiadaniach wszystkie kobiety miały cechy agresywnych i dyszących żądzą wampirów, którym nasz Casanova musiał dzielnie stawiać czoła. Nie szczę-dził przy tym słuchaczom

karstwo uchodziło Heniowi przez dłuższy czas bezkarnie. Zdarzył się jednak kiedyś taki incydent. Henio, siedział właśnie w kawiarni i w męskim gronie buntal znow na skrzydłach fantazji, gdy weszły dwie kobiety. Uroda jednej z nich intrygowała wszystkich, toteż męskie oczy prowadziły ją aż do stolika. Tylko Henio udawał znudzonego.

Podoba się wam ta ma-łka? — zagadnął nonszalncko i zaczepnie.

Nie zła — odparł lakoni-cznie któryś z kompanów i zapytał: zna pan ją mo-że?

Jasne — stwierdził sta-nowczo Henio i rozpoczął

Wszystko o zebraniu ZKS „Unia”

Jak już informowaliśmy, 4 lutego br. odbyło się doroczne Walne Zebranie Sprawozdawcze ZKS „Unia” Tarnów. Dokonano na nim podsumowania wyników szkoleniowo - sportowych, inwestycyjnych i organizacyjnych klubu, jak też zatwierdzono plan pracy na najbliższy okres. Zgodnie z zapowiedzią publikujemy omówienie sprawozdania z działalności klubu w 1968 r., przebieg zebrania, dyskusję oraz przyjęte założenia i wnioski.

GOZIEKIEDY

REPERTUAR TARNOWSKICH KIN

„AZOT”
15 — 17 II — „Życie młodzieży” — prod. franc.
18 — 20 II — „Ostatni wależka” — prod. bułg.
21 — 23 II — „Druga prawda” — prod. fr-włosk.

„MARZENIE”
15 — 16 II — „Angielka wśród piratów” — prod. fr-niem.-wł.
17 — 19 II — „Samotność we dwoje” — prod. polsk.

20 — 23 II — „Dwa tygodnie we wrześniu” — prod. fr.-ang.
„KRAKUS”
16 — 18 II — „Prawda przeciw prawdzie” — prod. USA

19 — 21 II — „Falszywe banknoty” — prod. fr-hisz.-włosk.
23 II — „Galia” — prod. franc.-włosk.

REPERTUAR TEATRU IM. L. SOLSKIEGO W TARNOWIE
15 i 16 II — godz. 19.00 — „Nad Niemnem”
18 II — godz. 16.00 — „Nad Niemnem”
19 II — godz. 12.30 — „Nad Niemnem”
20 II — godz. 16.30 — „Nad Niemnem”
21 II — godz. 15.00 — „Nad Niemnem”
22 i 23 II — godz. 19.00 — „Pan Jowialski”
(spektakle zamknięte)

ODCZYTY, SPOTKANIA, PRELEKCJE

18 II — godz. 20.00 — internat Tech. Chem. — Z cyklu „Zwiedzamy świat” — wykład mgr Mariana Sawińskiego pt. „Statkiem Volkerfreundschaft z Gdańska do Afryki”
19 II — godz. 18.00 — Klub Przyjaźń — V trybuna dyskusyjna pt. „Kształtowanie postaw moralnych”.

ADRES REDAKCJI:

Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie. budynek centrali telefonicznej i piętro, tel. 25-52, 45-52, 25-55.

WYDAWCA:

Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego.
Numer oddano do składu 3 lutego 1969 roku. Podpisano do druku 5 lutego 1969 r.

RYGODNIK

ADRES REDAKCJI:

Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie. budynek centrali telefonicznej i piętro, tel. 25-52, 45-52, 25-55.

WYDAWCA:

Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego.
Numer oddano do składu 3 lutego 1969 roku. Podpisano do druku 5 lutego 1969 r.

Nakład: 7.000 egz.
DRUK: Rzeszowskie Zakłady Graficzne, Rzeszów, ul. Marchlewskiego 19. Rzesz. Zakł. Graf. E-2

Sprawozdanie z działalności Zakładowego Klubu Sportowego „Unia” Tarnów w 1968 r. (omówienie)

Sport i kultura fizyczna są poważnym ośrodkiem wychowania socjalistycznego społeczeństwa i muszą być przedmiotem stałego zainteresowania działaczy sportowych, związkowych i młodzieżowych. Organizacja wychowania fizycznego i sportu oraz należytego wypoczynku, których celem jest wzmocnienie zdrowia fizycznego i psychicznego ludzi pracy i młodzieży szkolnej, ma poważne społeczne znaczenie w realizacji ogólnonarodowych zadań i stąd też działalność klubu koncentruje się przede wszystkim na stwarzaniu dobrych warunków do uprawiania sportu i czynnego wypoczynku.

Działalność klubu można podzielić na trzy zasadnicze zagadnienia: szkolenie i sport, inwestycje sportowe i sprawy organizacyjne.

W zakresie szkolenia i sportu — realizowany w minionym roku program dał podstawę do szerokiego rozwoju sportu wyczynowego w naszym klubie. Szczególną uwagę zwracano na takie zagadnienia jak:

• zabezpieczenie fachowej kadry trenerско-instruktorskiej,

• pozyskanie oddanych i doświadczonych działaczy sportowych,

• tworzenie szkółek i nabór młodzieży do tych szkółek oraz stworzenie dogodnych warunków pracy dla wszystkich sekcji.

Przed wszystkimi sekcjami postawiono zadanie maksymalnego zwiększenia liczby systematycznie trenujących zawodników. Uznano za konieczne posiadanie takiej ilości zawodników we wszystkich grupach wieku i dyscyplinach, która przekraczałaby przynajmniej 6-krotnie liczbę zawodników I reprezentacji.

W okresie sprawozdawczym konsekwentnie realizowano w klubie politykę sekcji wiodących.

W wyniku realizacji tych ogólnych założeń poszczególne sekcje wiodące uzyskiwały w minionym sezonie wyniki pozytywne, znane zresztą czytelnikom z naszych cotygodniowych doniesień.



roku 1970.



• Sekcja piłki siatkowej w sezonie 67/68 prowadziła dwie drużyny. I drużyna w rozgrywkach ligi okręgowej uplasowała się na 2 miejscu a II drużyna wywalczyła awans z klasy B do A. Sekcja ta prowadzi bardzo dobrą szkołę i ma realne szanse awansu do II ligi na wiosnę.

• Sekcja piłki nożnej — (zajmuje wiele miejsca w sprawozdaniu zarządu) — wyniki poszczególnych drużyn są nam doskonale znane. Możemy chyba mówić o prawidłowości procesów szkoleniowych w tej sekcji. Szczególnie cieszą wyniki I drużyny.

• Sekcja koszykówki — opiera się w swojej działalności na młodzieży z terenu dzielnicy Świerczków. Brak własnej, odpowiedniej hali rzutował ujemnie na dotychczasowe wyniki sekcji. Obecnie, gdy znajdujemy się w przededniu oddania do użytku nowej hali, można sekcji tej wróżyć wiele sukcesów. I duża zakończyła rozgrywki rundy 68/69 na pierwszych pozycjach.

• Sekcja ła — odznacza się dużą liczebnością, a także przebiegiem działalności. W ślad za tym idą coraz lepsze wyniki utalentowanej młodzieży. O poziomie młodej i ambitnej drużyny lekkoatletycznej świadczy fakt jej awansu do II ligi. Mimo utraty tej pozycji lekkoatleci Unii szanse jej odzyskania.

• Sekcja żużlowa — wskutek krzywdzącej decyzji GKZ znalazła się w II lidze. Sprawa nie jest jeszcze zakończona — rozstrzygnięciem w lutym br. W sekcji tej cieszy przede wszystkim młody narybek, który po ukończeniu szkolenia reprezentować będzie barwy klubu.

• Spośród innych sekcji na wyróżnienie zasługują wyniki sekcji szermierczej, bardzo młodej, ale ambitnej.

W zakresie inwestycji sportowych — od wielu lat dawał się odczuć na naszym terenie brak odpowiednich obiektów sportowych, niezbędnych do dalszego rozwoju sportu masowego i wyczynowego. W chwili obecnej widać, że cały szereg uzyskuje już ostateczny kształt, oddano bowiem w stanie surowym budynek administracyjny klubu z salą gimnastyczną (siłownia), rozpoczęto budowę zespołu małych boisk, zaczęto prace przy budowie sztucznego lodowiska, ukończono budowę krytej pływalni z halą sportową. Istniejący w klubie zespół d/s inwestycji śledzi i śledzi na bieżąco postępy robót inwestycyjnych. Realizacja tych robót jest dla nas wszystkich sprawą bardzo bliską ich ukończenia oczekujemy z niecierpliwością.

W bieżącym roku stoją przed klubem dalsze poważne zadania na odcinku inwestycji sportowych. Trzeba bowiem ukończyć budowę zaplecza socjalnego klubu, rozpocząć budowę pełnowymiarowego otwartego basenu kąpielowego z podgrzewaną wodą, dokonać niwelacji i zagospodarowania terenu wokół oddanych obiektów itp.

Omawiając krótko działalność organizacyjną klubu warto podkreślić, że zebrania zarządu i prezydium zarządu klubu odbywały się w ub. roku systematycznie. W okresie ocenianym klub był organizatorem wielu poważnych imprez sportowych na skalę krajową (lekkoatletyka, piłka nożna, żużel) i międzynarodową (piłka nożna), jak też współorganizatorem imprez o charakterze masowym (spartakiady). W zimowej i letniej spartakiadzie zakładowej wzięło udział 10 tys. pracowników i młodzieży szkolnej, w turniejach dzikich drużyn — ponad 400 młodzieży.

Wiele wysiłku włożył klub w realizację inicjatywy KP PZPR w sprawie uściśniania współpracy klubów tarnowskich. Nawiązał też współpracę z ludowymi zespołami sportowymi w okolicznych miejscowościach.

Reasumując można stwierdzić, że ZKS Unia Tarnów uzyskał w 1968 roku wiele wartościowych wyników, które świadczą o dobrej pracy klubu.

SAJ

Przebieg zebrania, dyskusja



Sprawozdanie roczne z działalności ZKS „Unia” przedstawił wiceprezes d/s sportowych inż. Jan Wiśniewski. Fot. J. Bergman

Walne zebranie sprawozdawcze ZKS Unia zajął prezes klubu — M. Szczerba, witając serdecznie przybyłych gości, działaczy, trenerów i sportowców. W zebraniu wzięli udział przewodniczący i z-ca przew. WKKFiT — mgr mgr Cz. Stawarz i J. Masny, przew. OFSWFiT — J. Piwowarczyk, H. Mikrut, K. Krejca, przew. ZO ZZCh — A. Bryg, ustosunkowali się do decyzji podjętej w tej sprawie przedstawiciele władz związkowych — A. Kopta (ZZCh), mgr mgr Cz. Stawarz i J. Masny (WKKFiT), J. Krejca (OFSFiT), inż. W. Kamiński (PZMot), obecując poparcie stanowiska klubu w GKFiT.

Wiele głosów dotyczyło trudności lokalowych i innych w pracy poszczególnych sekcji (H. Mikrut, M. Bałut, A. Śliwa), konieczności otoczenia opieką wyróżniających się zawodników klubu (K. Nowak), lepszej współpracy z związkami sportowymi i federacjami (B. Waza).

Mówiono także o oddawanych obiektach sportowych, zapewnieniu ich obsługi i należytej eksploatacji. Burzę oklasków wywołały słowa dyrektora Cz. Sułkowskiego: „Zakłady są w stanie zapewnić obsadę i należyte funkcjonowanie oddawanych obiektów sportowych”.

W dyskusji zabrali ponadto głos: inż. W. Wolak, J. Słowakiewicz, A. Łukasiński i inni poruszając sprawy poszczególnych sekcji, umożliwienia sekcjom wiodącym kontaktów z zespołami zagranicznymi, zwiększo-

nej informacji o pracy klubu w prasie codziennej i sportowej, oraz działania w kierunku lepszego zaopatrzenia klubów „Ruch” w te gazety i czasopisma.

Obecni na zebraniu przedstawiciele władz związkowych i sportowych ocenili ubiegłoroczną działalność klubu i wyrazili zarządowi ZKS Unia, działaczom trenerom i zawodnikom uznanie za osiągnięcia sportowo - szkoleniowe, inwestycyjne i organizacyjne. W dowód tego uznania przew. WKKFiT mgr Cz. Stawarz i szef sportu związkowego J. Krejca przekazali dla klubu pamiątkowy proporzeczek i talerz.

Dyskusję podsumował prezes ZKS „Unia” M. Szczerba, podkreślając złożoność problemów występujących w pracy klubu, ogromny zakres inwestycji sportowych, potrzebę większego zainteresowania się załogi i miejscowego społeczeństwa sprawami klubu, realizację czynów społecznych itp.

Na zakończenie zebrania specjalnie powołana komisja przedstawiła wnioski i założenia do pracy zarządu klubu na rok 1969 r.

BW.

Praca klubu w 1969 przebiegać będzie pod znakiem dwóch doniosłych rocznic: 25-lecia PRL i 50 rocznicy powstania Związku Zawodowego Chemików. Bieżący rok będzie również okresem realizacji uchwał V Zjazdu PZPR — stąd też w działalności sportowej klubu znajdziemy wiele treści politycznych, a cały wysiłek aktywu sportowego skierowany zostanie na lepsze niż dotąd służenie przez sport społeczeństwu, środowisku, załozie.

W celu zabezpieczenia właściwej pracy klubu w 1969 r. walne zebranie sprawozdawcze ZKS „Unia” przyjęło założenia pracy, propozycje i wnioski przedstawione przez zarząd klubu i komisję wnioskową, i zobowiązało zarząd ZKS „Unia” do ich realizacji. Oto niektóre z nich:

— kontynuować w klubie politykę sekcji wiodących, udzielać im wszechstronnej pomocy,

— czynić dalsze starania w kierunku pozyskania wysokokwalifikowanych trenerów i instruktorów,

— otoczyć szczególną opieką szkołę młodzieżową w poszczególnych sekcjach, dbać o ich warunki pracy, nabór młodzieży, racjonalną selekcję,

— uczulić kadrę trenersko - instruktorską na rzetelną ocenę zdolności i umiejętności trenującej młodzieży, oraz umożliwianie

jej uczestniczenia w rozgrywkach wyższych klas sportowych, — kontynuować i rozszerzać współpracę z zakładową organizacją ZMS, w celu właściwego prowadzenia pracy wychowawczej wśród młodzieży. Udzielić pomocy przy założeniu terenowego koła ZMS w klubie,

— wzmocnić dbałość o zdrowie zawodników przez zorganizowanie odpowiedniej opieki lekarskiej w czasie treningów i zawodów, — śledzić na bieżąco realizację inwestycji sportowych. W wypadku zagrożeń natychmiast interweniować u odpowiednich władz,

— w dalszym ciągu czynić starania o uzyskanie środków finansowych na zabezpieczenie realizacji programu inwestycji sportowych, mobilizować młodzież szkolną, sportowców, działaczy i załogę kombinatu do podejmowania dalszych czynów społecznych przy budowie tych obiektów,

— nawiązać kontakty sekcji wiodących klubu z zespołami zagranicznymi,

Walne zebranie sprawozdawcze ZKS „Unia” zaakceptowało również propozycję przekazania na konto PKOl kwoty 10 tys., w celu poparcia przygotowań do Olimpiady w Monachium, zalecając jednocześnie wczwanie do podjęcia łańcucha zobowiązań wszystkich klubów sportowych federacji „Chemik”, jak też klubów związkowych woj. krakowskiego.

BW.

Założenia, plany, wnioski

Praca klubu w 1969 przebiegać będzie pod znakiem dwóch doniosłych rocznic: 25-lecia PRL i 50 rocznicy powstania Związku Zawodowego Chemików. Bieżący rok będzie również okresem realizacji uchwał V Zjazdu PZPR — stąd też w działalności sportowej klubu znajdziemy wiele treści politycznych, a cały wysiłek aktywu sportowego skierowany zostanie na lepsze niż dotąd służenie przez sport społeczeństwu, środowisku, załozie.

W celu zabezpieczenia właściwej pracy klubu w 1969 r. walne zebranie sprawozdawcze ZKS „Unia” przyjęło założenia pracy, propozycje i wnioski przedstawione przez zarząd klubu i komisję wnioskową, i zobowiązało zarząd ZKS „Unia” do ich realizacji. Oto niektóre z nich:

— kontynuować w klubie politykę sekcji wiodących, udzielać im wszechstronnej pomocy,

— czynić dalsze starania w kierunku pozyskania wysokokwalifikowanych trenerów i instruktorów,

— otoczyć szczególną opieką szkołę młodzieżową w poszczególnych sekcjach, dbać o ich warunki pracy, nabór młodzieży, racjonalną selekcję,

— uczulić kadrę trenersko - instruktorską na rzetelną ocenę zdolności i umiejętności trenującej młodzieży, oraz umożliwianie